

Sygn. akt II AKa 244/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2012r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA -Marzanna A. Piekarska- Drązek

Sędziowie: SA -Jan Krośnicki

SO (del.) - Małgorzata Janicz (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska

przy udziale oskarżyciela subsydiarnego A. F.

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2012r

sprawy I. R. oskarżonej z art.286 §1kk w zw. z art. 294§ 1kk w zw. z art. 18§ 1kk

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Okręgowego W. P. w. W.

z dnia 18 maja 2012r., sygn. akt V K 125/10

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od A. F. na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 100 (stu) złotych za postępowanie odwoławcze;

3. zasądza od A. F. na rzecz Kancelarii Adwokackiej w W. adwokata P. J. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych w tym 23% VAT za obronę I. R. przed Sądem odwoławczym.

UZASADNIENIE

I. R. została oskarżona o to, że:

działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, jako członek zarządu sp. z o.o. (...) doprowadziła w celu osiągnięcia korzyści majątkowej pokrzywdzoną A. F. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 400.000 (słownie: czterysta tysięcy złotych) przy zawarciu umowy o wybudowanie domu jednorodzinnego w J. przy ul. (...), poprzez wielokrotne wprowadzenie pokrzywdzonej w błąd m.in. co do jakości materiałów budowlanych oraz zakresu i jakości wykonanych robót

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i w zw. z art.18 § 1 kk

Wyrokiem Sądu Okręgowego W. P. w. W. z dnia 18 maja 2012 r. w sprawie o sygn. akt VK 125/10

I. I. R. od popełnienia zarzucanego jej czynu uniewinniono;

II. kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa obciążono oskarżycielkę subsydiarną A. F.;

III. zasądono od oskarżycielki subsydiarnej A. F. na rzecz I. R. kwotę 2.656,80 (dwa tysiące sześćset pięćdziesiąt sześć 80/100) złotych tytułem udziału w sprawie obrońcy

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej.

Pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej zaskarżył przedmiotowy wyrok w całości i orzeczeniu temu zarzucił:

I. Obrazę przepisów postępowania w szczególności zaś:

1. Naruszenie art. 170 § 2 kpk poprzez:

a) nieuwzględnienie wniosków dowodowych pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej z dnia 6 marca 2012 r. oraz 5 kwietnia 2012 r.

2. Naruszenie art. 366 § 1 kpk - poprzez nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

II. Liczne błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które niewątpliwie miały wpływ na jego treść.

Wskazując na powyższe pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej wniósł o uznanie oskarżonej I. R. za winną wielokrotnego wprowadzenia pokrzywdzonej w błąd w celu osiągnięcia korzyści majątkowej tj. popełnienia czynu z art. 286 § 1 kpk w zw. z art. 294 § 1 kk i w zw. z art. 18 § 1 kk i wymierzenie jej kary adekwatnej do popełnionego czynu przewidzianej w art. 286 § 1 kk, zasądzenie od oskarżonej kwoty 96.350,05 zł tytułem niezrealizowanych rozliczeń wraz z należnymi odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 1 sierpnia 2009 r., do dnia zapłaty, na rzecz oskarżycielki subsydiarnej A. F., zasądzenie od oskarżonej kosztów zastępstwa adwokackiego, względnie o:

uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Obrońca oskarżonej I. R. złożył odpowiedź na apelację, a oskarżycielka subsydiarna odniosła się do niej w piśmie z dnia 21 września 2012r .

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Niezasadne są także zarzuty i wnioski w niej zawarte. Co prawda na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik wycofał się z wniosku o skazanie oskarżonej przez Sąd odwoławczy, jednak podkreślić należy, iż wniosek ten był nieuprawniony wobec treści wyroku sądu I instancji i jako sprzeczny z regułami ne peius, które ograniczają Sąd odwoławczy w zakresie reformatoryjnego orzekania na niekorzyść oskarżonego, w sposób oczywisty nie mógł być uwzględniony.

Wbrew wywodom zawartym w apelacji Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i dokonał trafnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów.

Ocena ta uwzględnia wszystkie zebrane w sprawie dowody, które zostały nadto ocenione zgodnie z dyrektywami zawartymi w art. 7 kpk, Sąd każdorazowo brał pod uwagę wskazania wiedzy, reguły logicznego rozumowania i zasady doświadczenia życiowego. Tak szczegółowa ocena materiału dowodowego, zaprezentowana w uzasadnieniu orzeczenia przez Sąd I instancji uznana być musi za ocenę swobodną, bez cech jakiegokolwiek dowolności i jako taka pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk.

Kontrola zaskarżonego wyroku prowadzi także do wniosku, iż zgodnie z regułami określonymi w art. 424 kpk, oraz poglądem szeroko reprezentowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Sąd nie powoływał się globalnie na dowody, ale ustalił zależność każdego z nich w całości lub konkretnym, przywołanym fragmencie, od poszczególnych

okoliczności faktycznych, które w sprawie wymagały uzasadnienia i udowodnienia (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z 27.06.2001 r., sygn. akt V KKN 48/99)

Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył cały materiał dowodowy zgromadzony w toku rozprawy, przez co zarzut nie wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, wielokrotnie podniesiony w niniejszej apelacji uznać należy jedynie za polemikę z rozstrzygnięciem Sądu meriti, oraz zanegowaniem przeprowadzonej przez ten sąd oceny dowodów. W tym miejscu przypomnieć należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zostać postawiony z powodu niepełności postępowania dowodowego (błąd „braku”) lub dokonania ustaleń faktycznych nie mających wsparcia w przeprowadzonych dowodach (błąd „dowolności”). Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może być skutecznie podnoszony wówczas, gdy skarżący jest w stanie wykazać jakich konkretnie uchybień w zakresie wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd orzekający w sprawie. Autor apelacji nie sprostał temu zadaniu i ograniczył się do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, opartego na innej ocenie dowodów, niż tej której dokonał Sąd pierwszej instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Błąd w ustaleniach faktycznych musi mieć ponadto wpływ na treść orzeczenia, co powinien wykazać skarżący, a czego w ocenie Sądu Apelacyjnego nie uczynił.

Na wstępie stwierdzić należy, iż Sąd I instancji rozpoznawał sprawę w granicach stawianego w prywatnym subsydiarnym akcie oskarżenia przez oskarżycielkę subsydiarną zarzutu dokonania przez I. R. wspólnie z inną osobą przestępstwa z art. 286 § 1kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 18 § 1 kk. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, opierając się na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego. Nie jest przy tym prawdą, iżby Sąd meriti nie miał na uwadze zeznań oskarżycielki subsydiarnej, tyle tylko, że odpowiednio je ocenił, i to w całokształcie posiadanego materiału dowodowego, a więc bynajmniej nie wrywkowo (strona 9 i 10 pisemnych motywów orzeczenia), wyjaśniając też kwestię znamion czynu z art. 286 § 1 kk, a ściślej ich braku (strona 10, 11, 12 pisemnych motywów orzeczenia), prowadzącego do uniewinnienia oskarżonej.

Przechodząc do poszczególnych zarzutów apelacji stwierdzić należy, iż nietrafny okazał się zarzut naruszenia prawa procesowego tj art. 170 § 2 kpk poprzez nieuwzględnienie przez sąd meriti wniosków dowodowych pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej z dnia 6 marca 2012 r. oraz 5 kwietnia 2012 r.

W pierwszym rzędzie stwierdzić należy, iż wbrew twierdzeniom apelującego, pisemne uzasadnienie wyroku nie jest właściwym miejscem na uzasadnianie decyzji organu procesowego co do złożonych w toku procesu wniosków dowodowych. Argumenty dotyczące uwzględnienia bądź oddalenia wniosku dowodowego przedstawia Sąd w uzasadnieniu postanowienia wydanego w przedmiocie rozpoznania wniosku. Rozpoznając wnioski dowodowe z dnia 6 marca 2012 r., Sąd Okręgowy postanowił o częściowym uwzględnieniu tych wniosków w zakresie dowodu z zeznań w charakterze świadka D. J. i J. J., a na podstawie art. 170 § 1 pkt. 2 kpk pozostałe wnioski, o przesłuchanie w charakterze świadka W. B. i ponowne przesłuchanie T. K. oddalił uznając, iż nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie w kontekście uzasadnienia wniosku o ich dopuszczenie. W tym miejscu podkreślić należy, iż świadek T. K. był przesłuchany przez Sąd w dniu 11 stycznia 2012 r. oraz 28 lutego 2012 r. w obecności i przy czynnym udziale oskarżycielki subsydiarnej (vide strona 301-306, 319-323), zaś W. B. zeznawać miał na okoliczność „nieprawidłowości na budowie” (vide strona 665).

Pozostałe zaś wnioski dowodowe zmierzały do ustalenia sygnatur spraw w innych, cywilnych postępowaniach przeciwko firmie (...). Wnioski dowodowe z dnia 5 kwietnia 2012 r. o przesłuchanie w charakterze świadków Z. C., J. O. i J. Ż. na okoliczność przebiegu prac budowlanych zostały oddalone na podstawie art. 170 § 1 pkt. 2 i 5 kpk. W postanowieniu Sąd powołał przede wszystkim fakt, iż nie mają one znaczenia w sprawie zwłaszcza w kontekście stawianego I. R. zarzutu. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia art. 170 § 2 kpk jest nietrafny przede wszystkim dlatego, iż Sąd wyraźnie wskazał podstawy oddalenia poszczególnych wniosków pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej, wykazując, że dowody te nie mogłyby wnieść nic nowego do sprawy, jako że nie odnosiły się do czynu zarzucanego oskarżonej, albo były już przeprowadzane w tej sprawie. Podkreślić należy, że postępowanie dowodowe nie powinno być dowolnie ponawiane na życzenie stron, a wnioski dowodowe nie mogą odnosić się do

spraw pobocznych, niezwiązanych wprost z zarzutem, pod jakim stoi oskarżony w danej sprawie. Kwestią niezwiązaną z zarzutem z całą pewnością były okoliczności ewentualnych późniejszych spraw cywilnych toczących się przeciwko spółce, czy też szczegółów dotyczących usterek budowlanych, zwłaszcza w sytuacji gdy oskarżona takim faktem nie zaprzeczała. Nie można także pominąć także i tej kwestii, że zgłoszenie wniosku dowodowego na późniejszym etapie postępowania sądowego, w sytuacji gdy okoliczności, które zdaniem strony procesowej uzasadniały zgłoszenie wniosku istniały już wcześniej, ma na celu nieuzasadnione przedłużenie postępowania karnego.

Odnosząc się zaś do zarzutu naruszenia przepisu art. 366 § 1 kpk wskazać należy, iż Sąd I instancji przeprowadził wszystkie niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy czynności dowodowe. Szczegółowo wskazane i omówione przez Sąd meriti w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku dowody pozwoliły temu Sądowi na ustalenie stanu faktycznego, który nie budzi żadnych wątpliwości i znajduje pełne oparcie w materiale dowodowym sprawy. Pamiętać przy tym należy, że obowiązek nałożony na przewodniczącego rozprawy w ramach art. 366 § 1 k.p.k. obejmuje tylko wyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy. Oczywiście kwestia, jakie okoliczności są „istotne”, jest ocenna, jednakże ewentualne naruszenie art. 366 § 1 kpk musi być oceniane przez pryzmat realizacji zasady prawdy materialnej, a więc poprzez ocenę dokonanych ustaleń faktycznych. Innymi słowy, należy odpowiedzieć na pytanie, czy niewyjaśnienie danej okoliczności mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne i czy gdyby ją wyjaśniono, to te ustalenia mogłyby być inne (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 września 2007 r., sygn. akt II Aka 105/07).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej, raz jeszcze podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę w zakresie postawionego I. R. zarzutu dokonania czynu z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 18 § 1 kk. Bezsprzeczalną okolicznością w sprawie jest, iż w dniu 28 marca 2007 r. A. F. podpisała z firmą (...) umowę na wybudowanie domu jednorodzinnego i przeniesienie własności nieruchomości wraz z naniesieniem. Nie ulega także wątpliwości, iż dom został wybudowany, w trakcie budowy pomiędzy stronami dochodziło bardzo często do konfliktów dotyczących sposobu prowadzenia przez spółkę prac budowlanych. Proces budowy zakończył się w lutym 2008r, nastąpił odbiór techniczny budynku, a wobec nie stawienia się oskarżycielki subsydiarnej na podpisanie aktu notarialnego, spółka odstąpiła od umowy. W trakcie prowadzonej budowy, w związku z zarzutami sformułowanymi przez cały okres budowy przez A. F., dotyczącymi licznych uchybień ze strony spółki decyzję wydał Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, w której stwierdził, iż dom budowany jest zgodnie ze sztuką budowlaną i jego stan techniczny nie budzi zastrzeżeń (vide strona 8 pisemnych motywów orzeczenia). Nie bez znaczenia jest także fakt, iż po sprzedaży domu nowemu nabywcy, zwrócono do banku (...), który kredytował A. F., 342.000 zł, potrącając 56.000 zł tytułem kosztów poniesionych przez spółkę w wyniku konieczności zabezpieczenia budynku.

W kontekście powyższego pamiętać należy, iż przepis art. 286 § 1 kk wymaga, aby sprawca, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętej działalności. Określone w art. 286 kk przestępstwo oszustwa jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca, podejmując działanie musi mieć wyobrażenie pożądanej dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Powyższe ujęcie znamion strony podmiotowej wyklucza możliwość popełnienia oszustwa z zamiarem ewentualnym. Zamiar bezpośredni winien obejmować zarówno cel, jak i sposób działania zmierzający do zrealizowania tego celu. Przypisując sprawcy popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 kk należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę (względnie wyzyskuje błąd) ale także i to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2009 r., sygn. akt WA 16/09). Zamiar, o jakim stanowi wskazany przepis, musi zaistnieć najpóźniej w chwili przystąpienia do wykonywania czynu przez jego sprawcę (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 maja 2012 r., sygn. akt II Aka 117/12). Tymczasem w realiach przedmiotowej sprawy, podzielić należy pogląd Sądu meriti wyrażony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku na stronie 10, iż nie ma dowodów na to, że już w chwili podpisania umowy z oskarżycielką subsydiarną, oskarżona zakładała, że nie wywiąże się z zawartej umowy i nie przeniesie własności budynku na A. F..

Jak wynika z prawidłowo ustalonego przez Sąd meriti stanu faktycznego dom został wybudowany zgodnie z zawartą umową, a wobec nie przystąpienia oskarżycielki subsydiarnej do podpisania aktu notarialnego, sprzedano go innej osobie. Nie do zaakceptowania jest także teza autora apelacji, iż wprowadzenie w błąd miało miejsce wielokrotnie, za każdym razem kiedy pokrzywdzona niejednokrotnie w subiektywnym przeświadczeniu podnosiła, że dochodziło do nieprawidłowości i usterek budowlanych, czy też kiedy dokonano zmiany materiałów budowlanych, co zresztą zaakceptowała oskarżycielka subsydiarna podpisując stosowny aneks do umowy. Sąd Apelacyjny aprobuje w całości pogląd Sądu I instancji dotyczący powyższych kwestii wyrażony w pisemnych motywach orzeczenia na stronie 11. Podzielić także należy pogląd Sądu Okręgowego, iż późniejsza likwidacja spółki, czy też jej połączenie z firmą (...) były wydarzeniami nieprzewidywalnymi w momencie podpisania umowy spółki z A. F. i nie mogą świadczyć o zamiarze dokonania oszustwa przez I. R. (vide strona 12 pisemnych motywów orzeczenia). Prawidłowo zatem Sąd Okręgowy przyjął, że brak jest podstaw do przypisania oskarżonej zarzucanego jej czynu. Oceny tej w żaden sposób nie podważyła wniesiona w sprawie apelacja. W szczególności raz jeszcze podkreślić należy, iż wszelkie rozważania apelującego dotyczące późniejszej kondycji spółki, a więc nie dotyczące okresu relewantnego z punktu widzenia stawianego oskarżonej zarzutu nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podobnie jak dywagacje skarżącego na stronie 6 apelacji dotyczące kwestionowania opinii biegłego dotyczącej stanu zdrowia T. K., w kontekście postanowienia o wyłączeniu sprawy tego oskarżonego do odrębnego postępowania i zawieszeniu postępowania co do tego oskarżonego z uwagi na jego stan zdrowia.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku, rozstrzygając nadto stosownie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze.